

**Orlęta Lwowskie**

Wczoraj siedząc w szkolnej ławce  
zabierali głos.  
Nie myśleli, że już dzisiaj  
zmieni się ich los.

Choć byli rówieśnikami  
naszymi, to fakt,  
przyszło im odegrać rolę  
bohaterów mas.

Mamo, tato, to ma misja,  
muszę ruszyć w bój,  
aby walczyć o Ojczyznę,  
by ocalić Lwów.

Wszak nie wszyscy giną w walce,  
a więc proszę was,  
nie martwcie się dzisiaj o mnie,  
Anioł strzeże nas.

Jak piskłęta, co spod skrzydeł  
matki wezwał Lwów  
chwyciły za broń orlęta,  
nie licząc na cud.

Jak piskłęta, co spod skrzydeł  
matki wezwał Lwów,  
chwyciły za broń orlęta,  
nie licząc na cud.

Cieężko dźwigać karabiny,  
Nierówną walkę wieść.  
Dzisiaj domem ich mogiły.  
Oddajmy im cześć!

Bohaterskie dzieci Lwowa  
dały przykład nam  
jak dzielnie bronić wolności  
gdy wróg jest u bram.

**Jakub Białek**

**Ach Orlęta, me Orlęta...**

Ach Orlęta, me Orlęta...  
Ile krwi wylałyście,  
Aby bronić swoje miasto,  
Którym piękny Lwów.

Jak Wam ciężko wtedy było  
W „bitwie o Lwów”  
Bronić Waszych domów,  
Które tak kochałyście.

Jakież poświęcenie, jakież bohaterstwo  
Musimy oddać Wam,  
Choć to i tak jest za mało  
By odwdziżyć się Wam.

Jaki strach, jaki lęk ogarnął Was,  
Lecz Wy dzielne Orlęta  
Nie poddawałyście się,  
Aby dalej mieszkać w polskim Lwowie.

I walczyłyście do końca  
Za wasze piękne miasto  
Pamięć o Was wiecznie żywa  
CHWAŁA BOHATEROM!

**Jakub Białek**

**Lwów**

Co to jest Lwów?  
Czy wiecie?  
Różne są tego teorie.  
Jedni powiedzą: zwykłe miasto,  
lecz ono ma własną, prawdziwą historię.

W nim dzieci walczyły,  
gdyż wojska było za mało.  
Ukraińcy to miasto dla siebie mieć chcieli,  
mimo, że do Polski należało.

Choć kilka lat miały,  
Za broń chwyciły jak greccy bogowie.  
To właśnie Orlęta Lwowskie,  
prawdziwi bohaterowie.

**Jagoda Węglowska**